



**GAZETA  
WIELKOPOLSKA**

POZNAŃ  
WTOREK  
**31**  
STYCZNIA  
1967

Wydanie A  
Nr 25 (7142)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

Couve de Murville:

## Stosunki polsko - francuskie odnalazły ton serdeczności i zaufania

Powrót ministra Adama Rapackiego z Paryża

30 bm. w godzinach porannych opuścił Paryż minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, który na zaproszenie rządu francuskiego przebywał tu z 3-dniową oficjalną wizytą.

Przed opuszczeniem Paryża minister Rapacki oświadczył przedstawicielowi Agencji France Presse:

„Pragnę skorzystać z okazji, by wyrazić rządowi francuskiemu, ministrowi spraw zagranicznych Maurice Couve de Murville'owi oraz wszystkim osobistościom, z którymi miałem możliwość spotkać się w

czasie pobytu w Paryżu, podziękowania za stworzenie atmosfery, która towarzyszyła mojej wizycie. Co do jej rezultatów, to biorąc pod uwagę, że chodziło o wymianę poglądów, oczekuję wiele, gdyż taki jest charakter naszej wizyty i naszych stosunków”.

We wczesnych godzinach popołudniowych minister Adam Rapacki wraz z osobami towarzyszącymi mu w czasie wizyty we Francji powrócił do Warszawy.

Minister A. Rapacki w krótkiej wypowiedzi, udzielonej bezpośrednio po przylocie, przedstawicielom PAP, Polskiego Radia i TV powiedział:

— Zostałem przyjęty przez prezydenta Francji, gen. de Gaulle'a. Mogłem więc osobiście przekonać się o skali i realizmie tego wybitnego męża stanu i o jego przyjaznym zainteresowaniu dla rozwoju stosunków między Polską a Francją. Miałem interesującą rozmowę z premierem Pompidou, w czasie której mogłem zorientować się w jego rzeczowym stanowisku w sprawie rozwoju naszych stosunków dwustronnych i naszej współpracy politycznej. Szczególnie dużo rozmawiałem z moim bezpośrednim gospodarzem i kolegą — ministrem Couve de Murvillem.

Minister Rapacki oświadczył następnie, że dokonana wymiana zdań ponownie potwierdziła doskonałe wzajemne zrozumienie się — potwierdziła jeszcze dobitniej, że w obecnej, zmieniającej się sytuacji na świecie, poglądy Polski i Francji na podstawie zagadnienia sytuacji europejskiej i nie

tylko europejskiej, są zbliżone, że stosunki dwustronne, szczególnie gospodarcze, pomyślnie się rozwijają.

Istnieją chyba wszystkie dane — aby współpraca polsko-francuska w tych dziedzinach, które interesują obie strony, rozwijała się w jeszcze szybszym tempie. Oczywiście, oba kraje mają własną specyfikę; dlatego też, do niektórych spraw możemy podchodzić nieco odmiennie. Zasadniczą zgodność interesów oraz zgodność poglądów na sprawy podstawowe, która obecnie dominuje w naszych stosunkach, wskazuje jednak, że dalsze systematyczne konsultacje, któreśmy uzgodnili, będą nadal zbliżały nasze punkty widzenia tam, gdzie zmieniająca się sytuacja będzie tego wymagać.

„Le Figaro” przynosi w poniedziałek pod nagłówkami: „Wizyta p. Rapackiego była bardzo pozy-

Dokończenie na str. 2

## Nikolaj Podgorny w Watykanie

W poniedziałek odbyło się w Watykanie spotkanie papieża Pawła VI i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego.

Wizyta N. Podgornego w Watykanie trwała ponad 2,5 godziny. Spotkanie z papieżem ponad godzinę. Pozostały czas N. Podgorny poświęcił na zwiedzenie Bazyliki Św. Piotra.

W Pałacu Kwirynalskim zakończyły się w poniedziałek rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgornym, a prezydentem Republiki Włoskiej — G. Saragattem. W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na zagadnienia, które zostały poruszone w czasie poprzednich spotkań obu mężów stanu. Uzgodniono tekst końcowego komunikatu radziecko-włoskiego. (Z najważniejszymi jego fragmentami zapoznaliśmy Czytelników na str. 2).

## Procesy rozwoju Poznania tematem sesji naukowej

Wczoraj rano w Pałacu Działyńskich rozpoczęła się zorganizowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Prezydium Rady Narodowej Poznania 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona procesom rozwoju Poznania w Polsce Ludowej.

Sesję otworzył wiceprezes PTPN — prof. dr A. Ohanowicz. Pierwszy referat w imieniu nieobecnego prof. dr St. Smolińskiego odczytał dr B. Gruchman. Omówił on uprzedmiotowienie Poznania, który w ciągu ostatnich 20 lat wysunął się do rzędu miast najbardziej uprzemysłowionych w Polsce. O przeobrażeniach przestrzennych miasta mówił mgr inż. Z. Paszek, który przedstawił to zagadnienie na tle historycznym i w powiązaniu z uprzemysłowieniem. Duże zainteresowanie wzbudził referat prof. dr. S. Waszaka. Wykazał on, że w Poznaniu żyjemy obecnie o 20 lat dłużej niż przed 30—40 laty. Przedłużenie życia ma poważne znaczenie dla polityki zatrudnienia i budownictwa.

Zagadnienie przeobrażenia świadomości społecznej ludności naszego miasta przedstawił socjolog prof. dr Władysław Markiewicz. Szczególną

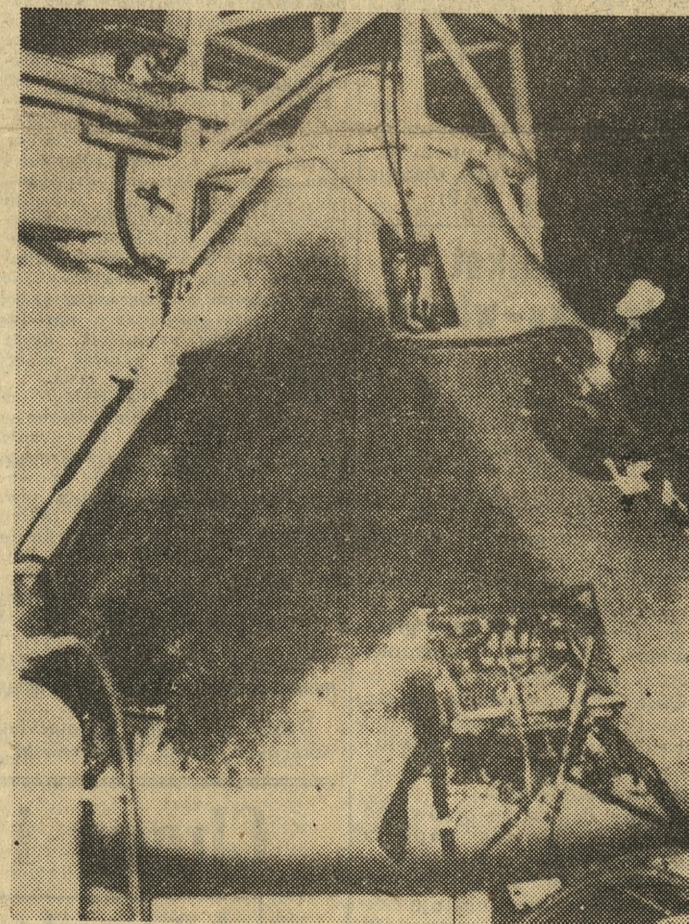
Dokończenie na str. 2

## Jedenaście godzin pod skalpelem chirurgów

23 lata temu — w czasie działań wojennych — młody żołnierz — Franciszek M. — został tak nieszczęśliwie ranny w biodro, że w ciele jego utworzył się otwarty wylew krwi — tzw. tętniak rzekomy i wskutek postrzału nastąpiło dodatkowo połączenie żył z tętnicą.

W krążeniu krwi Franciszka M. powstały z tego powodu poważne zaburzenia. W jamie brzusznej utworzył się guz tętniczy wielkości głowy dorosłego człowieka — grożący pęknięciem; osłabiło się serce chorego. Długo chirurgzy nie odważyli się podjąć decyzji o operacji połączonej z dużym ryzykiem.

Zdecydował się na nią zespół chirurgów Wojewódzkiego Szpitala w Bydgoszczy pod kierownictwem doc. dr. Jerzego Manickiego, po dwóch krwotokach z żyłaków tętniczych, w których chory stracił łącznie litr krwi.



## „Cegielski” czwarty w Europie

150 silników okrętowych głównie napędu wykonano już w poznańskich zakładach „HCP”. 120 „okrętowych serc”, z Poznania poszły na statki, pływające pod banderami: Polski, ZSRR, Pakistanu, Indii, Indonezji, ChRL, Kuby i CSRS. Łączna moc motorów spalinowych, wykonanych w „HCP” od 1958 r., tj. od rozpoczęcia tej nowej w naszym przemyśle produkcji, wynosi 1.150 tys. KM.

Należy podkreślić, że w ostatnich latach załoga „Cegielskiego” potrafiła szybko zwiększyć produkcję motorów i rozszerzyć asortyment wytwarzanych tu silników według oryginalnej polskiej konstrukcji oraz w oparciu o licencje szwajcarską „Sulzera” i duńską „Burmestra i Walna”. W ub. roku w „HCP” wykonano 38 motorów głównego napędu o łącznej mocy 302.300 KM. W tym 5 przeznaczonych na eksport bezpośredni. Ekspert silników rozpoczął przed trzema laty. Na liście odbiorców znajdują się: Jugosławia, India, NRD, Rumunia, Dania i ZSRR.

W tym roku produkcja silników napędu głównego w „HCP” wzrosła do 47 sztuk, a w 1968 r. ma dojść do 69.

Dynamiczny rozwój tej produkcji postawił zakłady „Cegielskiego” na czwartej pozycji wśród europejskich producentów silników okrętowych. (PAP)

## Jeszcze nie ujawniono przyczyn kosmonautycznej tragedii

Dzisiaj pogrzeb ofiar katastrofy

Kosmonauci amerykańscy pożegnali w niedzielę Rogera Chaffee, jednego z trzech kosmonautów, którzy zgineli w tragicznym wypadku na Przylądku Kennedy'ego. Eskadra samolotów pilotowanych przez kosmonautów w tradycyjnym szyku rombowym z jednym brakującym miejscem w tym szyku przeleciała nad ośrodkiem ćwiczebnym w Houston, gdzie odbyła się uroczystość żałobna w związku z tragiczną śmiercią Chaffee.

Podobne loty odbyły się także w poniedziałek w godzinie dla dwóch pozostałych ofiar tragicznego wypadku

Po awanturach w Pekinie

## Protesty ZSRR Węgier i Jugosławii

W dniu 29 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady ChRL w Moskwie notę, w której wyraża stanowczy protest w związku z antyradzieckimi prowokacjami, organizowanymi przez grupy obywateli chińskich przeciwko ambasadzie ZSRR w Pekinie.

W nocy tej czytamy m. in. Fakty świadczą o tym, że antyradzieckie demonstracje przed ambasadą ZSRR w Pekinie stały się systemem i że są specjalnie zaplanowane i obliczone na dalsze skomplikowanie sto-

sunków radziecko-chińskich. Znajduje to zwłaszcza potwierdzenie w tym, że awantury, które rozpoczęły się 26 stycznia w Pekinie, były poprzedzone prowokacyjnymi wystąpieniami znacznej grupy obywateli chińskich na Placu Czerwonym w Moskwie. zorganizowanymi w dniu 25 stycznia przez ambasadę Chińskiej Republiki Ludowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że awantury, jakie odbywały się w ostatnich dniach przed ambasadą radziecką w Pekinie, są nie tylko popierane, ale także organizowane przez władze chińskie.

Strona radziecka zastrzega sobie prawo podjęcia niezbędnych kroków. Jeśli władze chińskie nie stworzą normalnych warunków dla działalności przedstawicielstwa radzieckiego.

Agencja MTI donosi: W dniu 27 stycznia na jednej z ulic Pekinu zatrzymane zostało przez demonstrantów auto ambasady WRL. Demonstranci otoczyli auto, w którym znajdował się ambasador i pracownicy ambasady, zerwali proporce, zlamali

Dokończenie na str. 2

## Echa oświadczenia rządu radzieckiego

Agencje zachodnie poświęcają wiele uwagi oświadczeniu rządu radzieckiego w sprawie NRF.

Agencja UPI zwraca uwagę, że oświadczenie wystosowane zostało do państw — sygnatariuszy Układu Poczdamskiego.

DPA pisze, że Związek Radziecki pragnie doprowadzić do uznania przez kraje zachodnie NRD jako suwerennego państwa. Agencja ta stwierdza również, iż oświadczenie radzieckie przyjęte zostało z wielką uwagą w Polsce, ponieważ Polska jest najbardziej zainteresowana problemem niemieckim.

AFP stwierdza na wstępie swego komentarza, iż głównym tematem pozostają dla ZSRR nadal Niemcy zachodnie, chociaż zdawałoby się, iż dla Związku Radzieckiego najważniejsza obecnie jest sytuacja w Azji.

AP zwraca uwagę, iż kół dyplomatyczne traktują oświadczenie radzieckie jako pierwszy wielki krok dyplomatyczny ZSRR w sprawie Niemiec od czasu utworzenia nowego rządu bońskiego. Związek Radziecki — pisze AP — potwierdził ogólne zobowiązanie współpracy z innymi mocarstwami w celu zapewnienia realizacji porozumień, zawartych po drugiej wojnie światowej. (PAP)

## SPORT

**GRATULACJE MARSZAŁKA POLSKI**  
Minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski, Marian Spychalski, przesłał serdeczne gratulacje zawodnikom, trenerom i kierownikom ekipy sportowej Wojska Polskiego, która zdobyła pierwsze miejsce w punktacji zespołowej III Mistrzostw Armii Zaprzyjaźnionych w sportach zimowych.

**HALOWY MITING LA W MOSKWIE**

W Moskwie zakończył się w poniedziałek międzynarodowy, halowy mityng lekkoatletyczny. Z naszych zawodników, Baderński wygrał bieg na 400 m w czasie 49,0 sek.

W ostatnim dniu nie powiodło się sprinterom. W biegu na 60 m Marian Dudziak z rezultatem 7,1 sek., a Edward Romanowski — z 6,9 zajęli w eliminacjach drugie miejsca w swoich seriach i odpadli. (t)

Zdjęcie wykonane w kilka godzin po tragicznym wypadku przedstawia zniszczony przez pożar statek kosmiczny „Apollo”, w którym trzej kosmonauci amerykańscy ponieśli śmierć podczas naziemnych prób startu na wyrzutni na Przylądku Kennedy'ego.

Virgila Grissoma i Edwarda White'a.

Zwłoki trzech kosmonautów amerykańskich, którzy zginęli w sobotę na wyrzutni rakietowej, przewieziono w poniedziałek z bazy na Przylądku Kennedy'ego na lotnisko. Skąd samolot zabrał je do Waszyngtonu i Nowego Jorku.

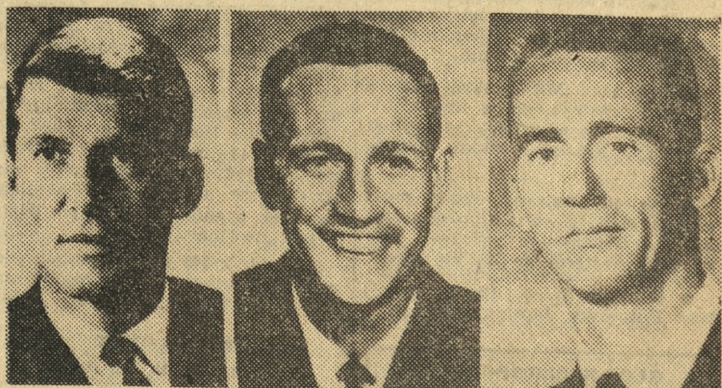
## POGODA

Jak podaje PIHM, w dniu 31 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie. Mroźno. Temperatura minimalna ok. minus 18 st. Temperatura maksymalna w dzień ok. minus 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

W poniedziałek komisja, po Dokończenie na str. 2

Oto trzej kosmonauci amerykańscy, stanowiący rezerwę załogę statku „Apollo”. (Od lewej: Walter M. Schirra, Donn F. Eisele oraz Walter Cunningham). Za stąpią oni kosmonautów, którzy ponieśli śmierć w tragicznej katastrofie na Przylądku Kennedy'ego w dniu 28 bm.

Fot. — CAF (2) — Unifax



10 wypadków drogowych

## 7 osób zginęło w sobotę i niedzielę

W sobotę i niedzielę Komen da Główna MO zanotowała na terenie kraju 10 wypadków drogowych, w których zginęło 7 osób, a 11 odniosło rany. Przyczyną większości kraks były złe warunki drogowe. PAP



# Śmiałe ataki partyzantów południowowietnamskich

Partyzanci południowowietnamscy — donosi sajsński korespondent Reutera — ostrzelali w poniedziałek dwa amerykańskie polawiacze min, płynące rzeką Sajgon, która łączy stolicę Wietnamu Południowego z morzem.

Partyzanci ostrzelali polawiacze min z karabinów maszynowych, ukrytych po obu brzegach rzeki w odległości 20 km na południowy wschód od Sajgonu.

Agencja informuje, że w poniedziałek doszło w różnych częściach Wietnamu Południowego do krwawych potyczek na mniejszą skalę między oddziałami powstańczymi a Amerykanami lub wojskami rządowymi.

## Dary „PAX” dla bombardowanych kościołów w DRW

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Demol atycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Do Phat Quang przyjął w poniedziałek przedstawicieli „Stowarzyszenia PAX”, którzy złożyli w imieniu stowarzyszenia na ręce ambasadora dary w postaci przedmiotów kultu religijnego dla bombardowanych przez lotnictwo amerykańskie kościołów katolickich w DRW.

Jednocześnie przedstawiciele Stowarzyszenia PAX złożyli na ręce amb. Do Phat Quanga pismo, w którym stwierdza się, że stowarzyszenie pragnie dać wyraz poparcia i całkowitej solidarności ludzi wierzących w Polsce z bohaterską walką na rodzie wietnamskiego oraz potępienia aktów przemocy i agresji, stosowanych przez USA wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Ambasador DRW podziękował za dary oraz za poparcie, jakiego naród polski udziela sprawiedliwej walce o niepodległość, prowadzonej przez naród wietnamski. (PAP)

## Minister Manescu przybył do Bonn

Rumuński minister spraw zagranicznych, V. Manescu, który przybył w poniedziałek z wizytą do Bonn, odbył w tym dniu rozmowę z zachodniemieckim ministrem spraw zagranicznych W. Brandtem.

Manescu ma być również przyjęty przez kanclerza Kiesingera. (PAP)

## Po śmierci A. Grzymały-Siedleckiego

Pogrzeb zmarłego w niedzielę w 91 roku życia nestora literatury polskiej — Adama Grzymały-Siedleckiego odbędzie się 1 lutego w Bydgoszczy.

Uroczystości żałobne rozpoczyna się o godz. 11 w gmachu Teatru Polskiego, gdzie zostanie wystawiona trumna ze zwłokami zmarłego, który był wieloletnim współpracownikiem, a następnie dyrektorem honorowym tej placówki. (PAP)

## Telefony

W nowo budowanym domu przy ul. Skawiejskiej 34 zapaliła się od żelaznego pieca drewniana ściana.

Na skutek braku prądu (godzina 14.40) nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym na ul. Dzierżyńskiego. Przerwa trwała ok. 10 minut.

Tramwaj linii „7” wpadł na ul. Dąbrowskiego (narożnik Mickiewicza) na stojący na szynach samochód osobowy. Ofiar nie było. Przerwa — ok. 7 min.

Autobus MPK, skręcając z ul. Świerczewskiego w Szamotulską, otarł się o stojący samochód osobowy, którego lekko uszkodził.

Na ul. Palacza upadł mężczyzna R. B. Z raną tłuczoną głowy i podejrzeniem wstrząsu mózgu przewieziono go do szpitala.

45-letnia B. P. upadła na ul. Nad Potokiem, łamiąc nogę. (t)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 31 1 1967 Nr 25 (7142)

# Ostrożność ocen organów ścigania w sprawie przestępstw urzędniczych

## Konferencja w Prokuraturze Generalnej PRL

Odpowiedzialność karna urzędnika — w tym w głównej mierze pracownika gospodarczego — musi być rozpatrywana w płaszczyźnie skutecznej ochrony szeroko pojętego interesu społecznego. Ale równocześnie praktyka ścigania przestępstw powodujących szkody gospodarcze powinna uwzględniać potrzeby i warunki działalności produkcyjnej i handlowej.

Tej problematyce poświęcono była konferencja prasowa u Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kosztirko.

W sprawach o przestępstwa urzędnicze z art. 286 kk Prokuratura i Sady podejmują decyzje na podstawie stwierdzenia, że szkoda powstała w wyniku zawinionej niedopełnienia obowiązku lub przekroczenia władzy przez urzędnika.

Stopień winy decyduje o tym, czy urzędnik będzie odpowiadał karnie, służbowo, administracyjnie czy cywilnie.

Na podstawie analizy spraw z ostatnich kilku lat — wskazano na konferencji z jakimi tendencjami mamy do czynienia w praktyce ścigania przestępstw z art. 286 kk.

Przed wszystkim stwierdzono systematyczny spadek spraw o tego rodzaju przestępstwa, związane z działalnością gospodarczą (z wyłączeniem banku). Np. w ub. r. zmniejszyły się one o połowę w porównaniu z 1961 r. Ocena tych spraw przez Prokuraturę jest różnorodna i ostrożna. Tylko w około 20 proc. po zbadaniu kierowano je z aktem oskarżenia do sądu. W zdecydowanej natomiast większości postępowanie umarzono z braku cech przestępstwa lub stwierdzenia znikomego społecznie niebezpieczeństwa w czynnie bądź też kończono je odmową ścigania. Z tego wynika, że doniesienia o tych sprawach były wstępnie niewłaściwie oceniane i niedostatecznie udokumentowane przede wszystkim przez administrację gospodarczą i kontrolę.

Areszty tymczasowe stosowane były w nielicznych przypadkach — tylko w sprawach poważnych, skierowanych do sądu z aktem oskarżenia.

Stojąc na straży interesu społecznego Prokuratura PRL kieruje się zasadą, ugruntowaną już w naszym orzecznictwie, że działalność placówek gospodarczych i zatrudnionych w nich pracowników należy oceniać przede wszystkim pod kątem potrzeb racjonalnej gospodarki socjalistycznej, tzn. brać pod uwagę nie tylko obowiązujące regulaminy i okólniki, ale w równej mierze wykazaną troskliwość i zapobiegliwość dobrego gospodarza. Dlatego też w przypadkach, gdy podjęta decyzja przyniosła szkodę — dla organów ścigania i sądu najważniejsze jest ustalenie, czy pracownik spełnił warunki dbałości i czy miał dokładne rozeznanie w danej dziedzinie gospodarki. Same bowiem dobre intencje nie wystarczą. Lekkośmiejnie podejmowane decyzje mogą przynieść straty gospodarce narodowej. Wówczas pracownik, który zawiadł, powinien ponieść odpowiedzialność karną lub inną.

Na konferencji stwierdzono, że w praktyce prokuratury nie ma w zasadzie przypadków kierowania na drogę postępowania sądowego spraw, w których szkody spowodowane zostały na skutek tzw. ryzyka nowatorstwa. W takich przypadkach postępowanie karne jest umarzane. W niektórych jednak sprawach z art. 286 kk dotyczących działalności przemysłowej lub handlowej, można spotkać próby wyjaśniania powstałych strat działalnością na zasadzie ryzyka.

## Komunikat radziecko-włoski

Komunikat włosko-radziecki opublikowany w Rzymie w poniedziałek stwierdza, że wizyta Nikołaja Podgornego, która upłynęła w szczerej i serdecznej atmosferze, zgodnie z przyjaźnią i stosunkami jakie rozwijają się między ZSRR i Włochami, pozwoliła mężom stanu obu krajów dokonać wymiany poglądów na najważniejsze sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej i gruntownie rozpatrzyć stosunki między obu krajami.

Obie strony zgodziły się, że wszystkie kraje niezależnie od ich ustroju społecznego powinny przestrzegać zasad pokojowego współistnienia.

Bardzo dokładnie omówiono sprawy zlagodzenia napięcia międzynarodowego i polepszenia bezpieczeństwa w Europie. Obie strony przywiązują do nich wielkie znaczenie. W związku z tym podkreślono znaczenie poprawy stosunków między krajami wschodu i zachodu Europy.

Strony zgodziły się, że konferencja europejska odpowiednio przygotowana, mogłaby stać się właściwym forum dla zbliżenia poglądów i skoordynowania wysiłków państw zainteresowanych w celu rozwiązania problemów stojących przed nimi.

W sprawie rozładowania napięcia w Azji południowo-wschodniej każda ze stron przedstawiła swój punkt widzenia, wyrażając zaniepokojenie z powodu sytuacji w Wietnamie, która poważnie zagraża pokojowi.

Nikolaj Podgorny zaprosił prezydenta Włoch Giuseppe Saragata do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Równocześnie Podgorny przekazał premierowi Włoch Aldo Moro zaproszenie rządu radzieckiego do złożenia oficjalnej wizyty w ZSRR. Strona włoska z zadowoleniem przyjęła zaproszenie. Termin wizyt ustali się później. (PAP)

## Powrót A. Rapackiego

Dokończenie ze str. 1

teczna dla uregulowania problemu europejskiego” oraz „Stosunki polsko-francuskie są znowu serdeczne i pełne zaufania”, wywiad min. Couve de Murville na temat wizyty min. Rapackiego we Francji.

Rozmowy z moim polskim kolegą — stwierdził m. in. francuski minister spraw zagranicznych — nie stanowiły negocjacji, chodziło o jedną z okresowych konsultacji, jakie postanowiliśmy odbywać. Stosunki francusko-polskie nabrały stopniowo normalnego charakteru w trakcie spotkań inauguracyjnych wizytą p. Cyrankiewicza w Paryżu we wrześniu 1965 r. Nasze stosunki odnalazły ton serdeczności i zaufania, jaki charakteryzował je w przeszłości.

Minister Couve de Murville, odpowiadając na pytania dotyczące problemu niemieckiego w kontekście odprężenia i bezpieczeństwa w Europie, stwierdził, że Francja nigdy nie ukrywała, iż droga wiodąca do trwałych i pokojowych rozwiązań w Europie „może być tylko powolna i stopniowa” mówiąc na zakończenie: „w każdym razie z tego punktu widzenia wizyta p. Rapackiego była bardzo pożyteczna”. (PAP)

## Po awanturach w Pekinie

Dokończenie ze str. 1

drzewce i wybili szybę w samochodzie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych WRL złożyło za pośrednictwem ambasady ChRL w Budapeszcie zdecydowany protest z powodu tego chuligańskiego wybuchu.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych WRL wezwął ambasadora ChRL i oświadczył mu, że Chińska Republika Ludowa narusza podstawowe normy prawa międzynarodowego, dotyczące immunitetu dyplomatycznego. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych WRL obarcza całkowitą odpowiedzialnością za następstwa wspomnianego wyżej poważnego incydentu stronę chińską.

Jak donosi Agencja Tanjug — przedstawiciel sekretariatu stanu do spraw zagranicznych złożył protest wobec charge d'affaires ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Belgradzie z powodu demonstracji i obraźliwego zachowania się członków „czerwonej gwardii” przed ambasadą jugosłowiańską w Pekinie.

Jednocześnie wysunięto żądanie, aby władze chińskie zapewniły ambasadzie jugosłowiańskiej w Pekinie warunki normalnej pracy, a obywatelom jugosłowiańskim warunki normalnej egzystencji. (PAP)

## Już 33 kraje podpisały układ kosmiczny

Afganistan, Brazylia, Indonezja, Szwajcaria i Urugwaj podpisały w poniedziałek w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych w Moskwie międzynarodowy układ kosmiczny.

Do układu, który zakazuje umieszczania broni jądowej w przestrzeni pozaziemskiej, przystąpiły w Moskwie już 33 kraje. W ostatni piątek podpisały go ZSRR, USA i W. Brytania. Inne kraje podpisały układ w Waszyngtonie i Londynie. (PAP)

## Dzisiaj pogrzeb

Dokończenie ze str. 1

większona do 15 osób, badała fotografie wnętrza kabiny statku i rozmawiała ze świadkami katastrofy.

Diennikarze, którzy zostali dopuszczeni do spalonej kabiny „Apollo” podają następującą relację: kabina pokryta była wewnątrz szarym i białym popiołem. Wydostawał się stamtąd mdły zapach (części nierozpoznanych elementów aparatury zwiły w spalonym wnętrzu kabiny, gdzie gałki kontrolne wyglądały jak gdyby były topione w intensywnym ogniu). Nic nie można było odczytać z zegarów znajdujących się na tablicy przyrządów pomiarowych. Kabina wyglądała jak bunkier, do którego wdarł się ogień. Nie widać było oznak eksplozji.

## Procesy rozwoju Poznania

Dokończenie ze str. 1

uwagę zwrócił on na charakterystyczne cechy poznania, które nietylko dla mieszkańców innych miast.

W dyskusji prof. dr W. Jakóbczyk wskazał na historyczne uwarunkowania rozwoju Poznania. Poruszono także zagadnienie rustyfikacji miasta, spowodowanej wchłonięciem w granice administracyjne wielu wiosek i ludności wiejskiej z terenu województwa (m. in. J. Brygier). Zabierali także głos: art. pl. J. Eichlerowa, inż. Ig Kaczmarek i doc. dr S. Weyman.

W godzinach popołudniowych W. Skorupski w swoim referacie postawił problemy ochrony zdrowia i opieki społecznej. Z kolei dr B. Ryba zajął się zagadnieniem sportu, rekreacji i turystyki tak ważnych czynników dla wysoce zindustrializowanego miasta, które liczy już 443 tysiące mieszkańców. Obrady wczorajsze zakończyła dyskusja.

Dzisiaj zostaną omówione problemy szkolnictwa i nauki. (p)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

# Chaos i anarchia w Dallas

## Kolejny odcinek książki Manchestera w „Sternie”

Korespondent PAP, Janusz Roszkowski, donosi: Nowy, oddany w ręce czytelników w poniedziałek numer tygodnika „Stern” przynosi czwarty odcinek książki W. Manchestera „Śmierć prezydenta”. W opublikowanym fragmencie zawarty jest opis wydarzeń między dowiedzeniem do szpitala w Dallas, znajdującego się w agonii Kennedy’ego, a ogłoszeniem jego śmierci. Uwaga Manchestera nie tyle koncentruje się na tym, co dzieje się w pokoju, w którym spoczywa Kennedy, ile na zachowaniu się otoczenia prezydenta, jego najbliższych współpracowników, tajnej policji. Jest to obraz niesłychanego chaosu, zamieszania i pełnej anarchii. Jak wynika z materiałów, przedstawionych w tym odcinku książki Manchester’a, ludzie, którzy w tak poważnej sytuacji winni byli zachować zimną krew i zdolność decyzji — zawiedli. Manchester przedstawia i Johnsona jako tego, który był w owym momencie zupełnie bezradny, pozbawiony jakiegokolwiek inktyw. Oczwiesny wiceprezydent, jak opisuje Manchester, czynił to, co nakazywali mu agenci tajnej policji, przydzieleni do ochrony prezydenta Kennedy’ego i jego zastępcy. Był zupełnie nieorientowany w sytuacji, bezwolny. Stał, jak pisze Manchester, „bez słowa i jak odurzony”.

W drukowanym w „Sternie” odcinku zawarty jest też omawiany już opis rozmowy telefonicznej szefa FBI, Hoovera z Robertem Kennedy’ym o godz. 12.45 czasu Dallas. Jednakże według tekstu „Sterna” Hoover nie zawiadomił Roberta Kennedy’ego o śmierci jego brata, ale o zranieniu. Wątpliwości tu nie może być, gdyż w odpowiednim fragmencie jest mowa o tym, iż po owym zdaniu Robert Kennedy zapytał, czy rana jest niebez-

pieczna. Na to Hoover odpowiedział: sądzę, że jest poważna, dodając, iż stara się o zdobycie szczegółów i obiecując w miarę ich uzyskiwania powiadamiać Roberta Kennedy’ego.

Kolejny odcinek książki Manchester’a poprzedzony jest listem do czytelników redaktora naczelnego „Sterna”, Henri Nannena. W liście owym Nannen przyznaje, iż zdecydował się dobrać w tym bardzo nieznaczne skreślenia w tekście Manchester’a, ulegając prośbom wdowy po prezydencie Kennedy’u. Nannen zauważa z naciskiem, iż czyni to z własnej nieprzymuszanej woli, i to w sytuacji, kiedy sąd hamburski odrzucił skargę tygodnika „Look”, usiłującego doprowadzić do sądowego zakazu publikowania pracy Manchester’a, o ile „Stern” nie podda się narzuconej mu przez rodzinę Kennedy’ów cenzurze. Redaktor naczelnego „Sterna” zaznacza jednakże, iż zaaprobowane przez niego skróty, obejmują tylko 122 wiersze, i to nieistotne z punktu widzenia politycznego i historycznego. Owe wiersze odnoszą się — jak zapewnia Nannen — wyłącznie do czysto prywatnych spraw Jacqueline Kennedy.

Na potwierdzenie wiarygodności tego, Nannen powołuje się na opinie trzech ludzi: historyka prof. Golo Manna, polityka Kurta Birrenbacha (poseł do Bundestagu z ramienia CDU) i publicysty Wernera Hoefera. Wszyscy oni zapoznali się z pierwotnym tekstem oraz z uwzględnionymi przez „Stern” skreśleniami, stwierdzając następnie autorytatywnie, iż dokonane skróty mają charakter zupełnie nieistotny z punktu widzenia historyczno-politycznego, a także czysto poznawczego. (PAP)

## 2 piątki w Koziółkach

26, 27, 28, 45, 46, dod. 29.

Na 507 Poznańską Grę Liczbowa „Koziółki” na dzień 29 stycznia br. wpłynęło 413.325 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 681.986 zł. Stwierdzono: 2 wygrane 1 stopnia w wysokości 261.998 zł; 2 „czwórki z liczbą dodatkową” po 30.999 zł; 43 „czwórki” po 2.883 zł; 131 „trójek premiiowanych” po 177 zł; 1.629 „trójek” po 77 zł; 1.917 „dwójek premiiowanych” po 25 zł; 27.582 „dwójek” po 5 zł.

Losowanie 508 gry odbędzie się w dniu 5 lutego br. w Lesznie na Rynku o godz. 13.

TOTO-LOTEK

11, 23, 24, 32, 37, 38, dod. 39, banderola 1033.



# DOROBK DYSKUSJI

W październiku ub. roku zaproponowaliśmy czytelnikom zabranie głosu w dyskusji, którą nazwaliśmy: „Młodzi na rozstajach”. Propozycja została przyjęta. Wpływające do redakcji codziennie listy świadczą, że temat interesuje szerokie kręgi społeczeństwa.

## Dziękujemy za listy

Brak miejsca nie pozwolił nam wydrukować wszystkich listów. Wybieraliśmy więc bardziej charakterystyczne i wnoszące do dyskusji nowe elementy. Mimo to na naszych łamach ukazało się dużo, bo przeszło 80 nadesłanych wypowiedzi, co łącznie z 16 artykułami dziennikarzy „Głosu” stanowi pokazy dorobek dyskusji. Wśród listów niepublikowanych znajduje się jednak jeszcze sporo interesujących, z których część, w miarę możliwości, będziemy w najbliższym czasie drukować.

Za wszystkie wypowiedzi — i te publikowane, i te niepublikowane — serdecznie dziękujemy, bowiem każda z nich pomogła nam w poznaniu opinii jednostek i środowisk i w wyrobieniu poglądów na temat „młodych na rozstajach”. Wszystkie listy znajdują się w biuletynie, rozsyłanym do instytucji i organów zajmujących się oświatą, wychowaniem oraz przestępczością młodych ludzi.

Mimo że 31 grudnia upłynął termin nadsyłania wypowiedzi w ramach naszej dyskusji — w dalszym ciągu otrzymujemy wiele listów poruszających problematykę „trudnej” młodzieży. Część czytelników chciała, aby wymiana zdań trwała nadal. „Szkoda, że z dniem 31 grudnia upłynął termin” — pisze np. mgr Józef Sikora w liście z 19 stycznia. Zgodnie jednak z zapowiedzią chcemy obecnie dyskusję podsumować, co nie znaczy oczywiście, że problematyka w niej poruszona przestanie nas interesować. Będziemy wdzięczni czytelnikom za listy o młodzieży, które zechcą nam nadal przysyłać a wypowiedzi wnoszące nowe elementy do sprawy w dalszym ciągu będą publikowane.

## Wspólny front

W naszej dyskusji zabrali głos ludzie młodzi i starsi, rodzice i dzieci, nauczyciele i uc-

zniowie, studenci i emeryci, przedstawiciele takich zawodów, jak lekarze, psychologowie, inżynierowie i ekonomiści. Nie ze wszystkich środowisk i instytucji zajmujących się problemami młodzieży otrzymaliśmy wypowiedzi. W związku z tym nie mogliśmy czytelnikom przedstawić opinii działaczy Związków Zawodowych, Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, kierowników zakładów przemysłowych, czołowego aktyw organizującego życie kulturalne, socjologów. Jednakże wiele instytucji i organizacji wykazało swoje zainteresowanie wypowiedziami czytelników; głos na naszych łamach zabrali m. in.: prezes Sądu Wojewódzkiego, kurator Okręgu Szkolnego, przewodniczący ZW Ligi Kobiet, przewodniczący ZW ZMW, Komenda Wojewódzka MO, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego ZMS, kierownik Spo-

z którym każdy codziennie ma do czynienia.

Po drugie — z wypowiedzi nadesłanych do redakcji, ogólnie rzecz biorąc, wynika, że na siłę korespondenci nie są skłonni do wyolbrzymiania problemu demoralizacji niektórych młodych ludzi, ale nie są też skłonni do pomniejszania go. Wskazując na niepokojące zjawiska, różnymi się kierowali pobudkami. Dla jednych najważniejsze było zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, wskazywali więc na potrzebę walki z objawami choroby. Dla drugich najistotniejszą sprawą był słabość naszego systemu wychowawczego, pisali więc o potrzebie szukania lepszych środków zapobiegania chorobom. Jedni i drudzy mieli rację. Wypowiedzi jednych i drugich, wskazując na niedostatki w sferach przestępstwa i w pracy wychowawczej, świadczą o tym, że problem domagający się dyskusji istnieje.

Po trzecie — prowadzona na naszych łamach wymiana zdań wykazała, że rzecz nie polega na szukaniu recepty, której zrealizowanie przyniosłoby na tychmiastowe zlikwidowanie niepokojących zjawisk. Takie recepty nie ma i być nie może. Chodzi o to, by wcielić w życie zasady pracy wychowawczej, które znamy nie od dziś. Do robku dyskusji należy zwrócić uwagę na to, że w rodzinie, szkole, zakładzie pracy i w innych środowiskach zapomina się często o tych zasadach. Przypominanie więc ich, a także uzupełnianie systemu wychowawczego nowymi treściami i metodami wynikającymi ze zmieniającej się sytuacji — jest stale aktualne. O sprawach tych zawsze warto dyskusyjować nie dlatego, że mogłoby to przynieść odkrycie cudownego środka, lecz dlatego, że nieustannie odbywa się wymiana poglądów, że postępowanie wychowawcze obejmuje wciąż nowi nauczyciele, rodzice, działacze społeczni, kierownicy zakładów pracy.

Wymiana zdań na łamach „Głosu” wykazała, że ogromna większość autorów wypowiedzi czuje potrzebę prowadzenia dyskusji takich, jak „Młodzi na rozstajach”, że uważają tego rodzaju wymianę opinii za jeden z istotnych czynników tworzenia wspólnego frontu wychowawczego.

LESŁAW TOKARSKI

tecznej Poradni Wychowawczej przy Izbie Dziecka MO w Poznaniu.

Na początku dyskusji apelowaliśmy o tworzenie i umacnianie wspólnego frontu wszystkich, którym sprawy młodzieży leżą na sercu. Przebieg dyskusji wykazał, że jest szansa na tworzenie tego frontu, że istnieje sprzyjająca temu atmosfera w społeczeństwie.

## Potrzeba dyskusji

Wśród dyskutantów byli i tacy, którzy próbowali bagatelizować sprawę, dowodząc, że „dyskusja „Młodzi na rozstajach” do niczego nie prowadzi”. Płynęło to bądź z przekonania, że zjawisko demoralizacji występujące w niektórych środowiskach młodzieży ma tak małe rozmiary, iż nie ma o czym mówić, bądź też z niewiary w znalezienie „skutecznej rady jak postępować z młodzieżą”.

Jednakże dyskusja przyniosła owym sceptykom odpowiedź. Po pierwsze — duża liczba wypowiedzi świadczy o tym, że na ten temat społeczeństwo pragnie dyskutować, a skoro pragnie, to ma widocznie powody. Nie jest to więc sprawa wydumana przez pedagogów czy dziennikarzy, lecz problem,

nia władzy świeckiej i ograniczenia wpływu Kościoła na życie publiczne.

W roku 1858 — z inicjatywy prezydenta Benito Juareza — dokonano w Meksyku przymusowego wywłaszczenia olbrzymich majątków kościelnych, jak również wszelkich nieruchomości — z wyjątkiem obiektów sakralnych. Pośnięcie to miało kapitalne znaczenie, Kościół w Meksyku posiadał bowiem przed wywłaszczeniem trzy czwarte całej ziemi uprawnej. Ziemię tę po części przekazano chłopom, co zapobiegło zastraszającemu wzrostowi nędzy ludności. W roku 1857 uchwalona została nowa konstytucja, która nie proklamuje co prawda zasady rozdziału Kościoła od państwa, ogranicza jednakże w sensie prawnym działalność Kościoła do spraw religijnych.

Następca Juareza, prezydent Tejad, kontynuował dzieło swe-

go poprzednika. W okresie jego kadencji w roku 1873 nastąpił całkowity rozdział Kościoła od państwa; zgodnie z ogłoszonymi wtedy aktami prawnymi nadzorowi państwa poddano wykonywanie praktyk religijnych oraz nabywanie nowej własności przez Kościół. Ścisłej kontroli podlegały zwłaszcza zgromadzenia zakonne. Zgodnie z nowymi przepisami w sensie prawnym obowiązywał tylko ślub cywilny, nauczanie religii ze szkół zostało wycofane, święta kościelne zniesione, duchowieństwo zabroniono noszenia szat duchownych poza obrębem Kościoła.

Realizacja nowego ustawodawstwa wyznaniowego została wstrzymana w okresie długotrwałej, bo utrzymującej się od 1878 r. do 1911 r. reakcyjnej dyktatury Porfirio Diaza. Dyktator powiązany z wielkimi latyfundystami i obcym kapitałem przywrócił Kościo-

## U mety Festiwalu 72

### 1300 śpiewaków w Poznaniu

W Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych wzięły udział 322 zespoły śpiewacze, z czego 43 zespoły zakwalifikowały się do ogólnopolskich przeglądów. Jeden z tych przeglądów dla 22 chórów Południowej Polski odbył się w Rybniku, gdzie zebrało się ponad 1800 śpiewaków; drugi centralny przegląd odbył się w ubiegłą niedzielę w Poznaniu dla chórów Północnej Polski. Przybyło tu 21 zespołów, skupiających 1366 osób.

Przez podium Auli Uniwersyteckiej przesuwali się chóry małe, jak Wiejskie Koło Śpiewu „Halka” z Duszni w powiecie szamotulskim i duże, jak na przykład 130-osobowy chór męski ZZK „Echo” z Wrocławia czy 110-osobowy chór ZZK z Warszawy. Były chóry o wieloletniej tradycji jak w r. 1886 założona „Lutnia” z Warszawy i młode — jak 12-letni chór mieszany przy Dołnośląskich Zakładach Białoskórniczo-Rekawickich „Renifer” ze Świdnicy. Niektóre miały na swoich kontach przeszło tysiąc koncertów, 14-letni zespół z przedsiębiorstwa „Hartwig” z Gdyni legitymuje się 376 koncertami, których łącznie wysłuchało ponad 270 tysięcy osób. A więc mieliśmy tu do czynienia z sędziwymi i młodymi zespołami, mającymi większy i mniejszy dorobek.

Charakterystyczny był duży udział chórów kolejarzy (7) i chórów wielkopolskich (5). I jak to bywa w ruchu śpiewaczym — szeroki przekrój społeczny; od amatorów z wyższym i średnim wykształceniem do robotników.

Wysłuchaliśmy 63 pieśni, tylko kilka z nich zostało powtórzonych. Przedstawiono dużą rozpiętość utworów, od sentymentalnych i nastrojowych po patriotyczne, trudnych wielogłosowych i ludowych — łatwych ale za to w precyzyjnym wykonaniu. (p)

łowi szereg dawnych przywilejów.

W roku 1910 wybuchła w Meksyku trwająca kilka lat rewolucja, której owocem były reformy społeczne obejmujące różne dziedziny życia oraz uchwalone w roku 1917 konstytucja demokratyczna, obowiązująca do dziś. Konstytucja ogłasza całkowity rozdział Kościoła od państwa i gwarantuje świecki charakter życia publicznego. W Meksyku znów sformułowano najbardziej radykalnie zasady pełnego oddzielenia świeckich i religijnych sfer życia. Konstytucja zakazuje działalności zakonów i kongregacji religijnych, całkowicie laicyzuje szkolnictwo państwowe i prywatne, zakazuje duchownym nauczania w szkołach. Duchowieństwo nie ma prawa zakładania i prowadzenia szkół własnych.

Dokończenie na str. 4

STANISŁAW MARKIEWICZ

Chleb jest artykułem pierwszym, spośród towarów pierwszej potrzeby. A jednak klient narzeka: na brak pieczywa, najczęściej w godzinach wieczornych, na to że chleb nie jest świeży. Handel zaś broni się stwierdzeniem, iż nie sposób oferować go w każdym mieście i o każdej porze. Kto tu ma rację? Rozmawiamy z dyrektorem handlowym Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego — Bronisławem Rębaczem.

39 państwowych piekarni dostarcza poznańskiemu codziennie 140 ton pieczywa. Takie są potrzeby. Ale przychodzi sobota, przeklęty dzień dla piekarzy i handlowców. Przeciwnie Poznań kupuje wówczas o połowę więcej chleba. Piekarnie muszą zapewnić zatem sklepom ponad 200 ton.

Już od wtorku pracują piekarze na zwiększonych obrotach, wypiekają chleba więcej niż zamawia handel, a powstały zapas dostarczą następnego dnia. Chleb jest świeży — jak tego żąda norma, ale już nie ciepły. Następnego dnia znów ta sama metoda — rośnie zapas chleba do sprzedaży na następny dzień. Do soboty powstaje potrzeba dodatkowa ilość 70 ton pieczywa... Oto tajemnica, dlaczego w soboty co trzeci bochenek jest „stary” — jak mówi poznański klient, bo pochodzi z nie najświeższych dostaw sprzed dwóch godzin.

Można by rezerwę tworzyć jednorazowo gdyby w piątek uruchomić trzecią zmianę. Tylko czy... można? Wymaga to dodatkowych funduszy, zatrudnienia, akceptacji itp. dla jednego dnia w tygodniu. Dyrekcja PZPP rozkłada więc bezradnie ręce. Ale władze nadrzędne powinny w końcu dostrzec ów problem.

Ważną racją klienta jest terminowość dostaw i wystarczające zaopatrzenie sklepów. Wybraliśmy się specjalnie w minioną sobotę by przekonać się, czy klient ma wieczorem zapewniony chleb. Zaczęliśmy od piekarzy.

Godzina 15. W piekarni przy ul. Piaskowej działa specjalne sobotnie „pogotowie”. Choć handel na ten dzień zamówił 196 ton pieczywa, tutaj jest w zapasie o 4 tony więcej. To „pula interwencyjna”: na ryzyko piekarzy i... zbawienie dla liczących kierowników sklepów. Piekarze, niczym meteorolodzy, posługują się w analizie metodą analogii, badają więc dawne prognozy i wyniki. Są ostrożniejsi, bo — odpowiedzialni. Toteż z pogotowia można telefonicznie do godziny 18 uzyskać ekstra dostawę chleba do sklepów.

Godzina 16. Już jest 11 zamówień na 1,5 tony, 11 próśb o ratunek, bo już w sklepach zabrakło. Tylko kierownik SAM nr 50 z ul. Dąbrowskiego jest spokojny, ma jeszcze mały zapas, prosi o dostawę za półtorej godziny.

Sami ruszamy na zwiad. Godzina 17. W sklepie MHD nr 109 przy ul. Warszawskiej tylko 13 bochenków „praskiego”. Niedługo zabraknie, a sklep otwarty jest do 20. — Kierowniczki nie ma, przyjdzie za godzinę, to wtedy zamówi — tłumaczy personel. No tak, to już będzie szósta, a dostawa koło siódmej...

Zdążyliśmy jeszcze sprawdzić 10 sklepów. Przekonaaliśmy się, że zabrakło już chleba w sklepie MHD nr 119 przy ul. Dzierżyńskiego 78. W PSS nr 39 (po sąsiedztwie, ul. Dzierżyńskiego 85) kierowniczka — choć pracuje tu trzeci miesiąc — nic nie wie o sobotnim „pogotowiu” piekarzy, toteż chleba zabrakło tutaj już o godzinie 14... W innych sklepach nieźle: jest „praski” albo żytni formowany — wytrawny, mleczny, litewski-trwały, wytrzymujący kilka dni w stanie

# klient? - ma rację

## Towar numer 1: CHLEB

świeżości. Duży wybór miały „Delikatesy” wildeckie i na Łazarzu, choć to była godzina 19.

Marian Przybył, kierownik sklepu MHD 169 z ul. Dzierżyńskiego 90 sprzedaje w sobotę 900 bochenków, ale z usług „pogotowia” wcale nie korzysta. Trafnie przewiduje zapotrzebowanie. Henryk Marcinkowski jest kierownikiem sklepu MHD nr 145 (ul. Dzierżyńskiego 178). Jest to sklep w pobliżu HCP, najdłużej ulicy w Poznaniu, tutaj jeszcze o godzinie 23 można się zaopatrzyć w pieczywo. Jasnowidz z niego? Bynajmniej, działa 11-letnia znajomość tutejszego klienta i spryt handlowy: sam tworzy sobie rezerwę pieczywa, ma zawsze w zapasie trwały chleb żytni...

Jest godzina 20. W „pogotowiu” piekarzy ratowało się tej soboty 16 kierowników sklepów, wzięli 2 600 bochenków. To mało na kilkadziesiąt sklepów spożywczych. Ale... czy wszystkim kierownikom zależało na tym, by mieć chleb do ostatniej chwili? Piekarni pozostawia „pula interwencyjna” prawie półtorej tony chleba.

Można go było zamawiać do godz. 18 i później. Teraz chleb musi pójść na paszę do tuczarni. To jest cena odpowiedzialności piekarzy. Nie zapłaciaby jej nasza gospodarka, gdyby wszyscy handlowcy znali się na rzeczy jak pp. Przybył i Marcinkowski.

Źródła braku pieczywa w sobotę i inne dni można dopatrywać się nie tylko w opóźnionych dostawach, powodowanych brakiem środków transportu i niesolidnością konwojentów. Przyczyna główna, to nieznajomość potrzeb rynku i niedbalstwo niektórych kierowników sklepów, lekceważących klienta. W tych wszystkich przypadkach handel może się ratować chlebem formowanym żytnim, który w każdym sklepie powinien stanowić interwencyjną rezerwę.

Trzeba jasno powiedzieć, że handel nie może czynić oszczędności kosztem konsumenta, nie może ograniczać swego ryzyka przez obniżanie zamówień chleba. Dziwnie, że dla chleba, tak czułego na czas produktu, nie przewidziano dotychczas w resorcie żadnych kosztów ryzyka, ubytków. Toteż chleba jest dzisiaj albo za mało, albo też bywa on spasy, co nie jest metodą najoszczędniejszą. Dlatego popieramy propozycję poznańskich władz handlowych, które sugerują w resorcie, aby nadwyżki chleba — przeterminowanego według norm, choć jeszcze dobrej jakości, sprzedawać w detalu po obniżonych cenach, takich jakie płać obecnie tuczarnie. Kierownik sklepu powinien więc mieć prawo obniżania ceny, jak to się dzieje w branży warzywnej, a różnicę ceny pokrywać ze swoich kosztów handlowego ryzyka.

ZBILUT SEK

## Owoce meksykańskich przeobrażeń

W żadnym z krajów zachodnich rozdział Kościoła od państwa nie został przeprowadzony tak konsekwentnie i radykalnie, jak w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, przede wszystkim w Meksyku. Już w XIX wieku, po wyzwoleniu z niewoli hiszpańskiej, meksykańscy bojownicy o niepodległość odwoływali się do ustaw wyznaniowych ogłoszonych we Francji u schyłku XVIII stulecia.

Ruch niepodległościowy w Ameryce Łacińskiej na przełomie XVIII i XIX wieku rozwijał się pod silnym wpływem wielkiej rewolucji francuskiej. Hasła głoszone przez ten wielki ruch społeczny były powtarzane w Meksyku, stały się one do datkowym bodźcem do żądania uniezależnienia władzy świeckiej od Kościoła.

Proces uwalniania władz świeckich od Kościoła w Meksyku był jednak uciążliwy i długotrwały.

Już w pierwszej konstytucji meksykańskiej uchwalonej w roku 1814 proklamowana jest republika świecka, jednakże w dokumencie tym status prawny Kościoła nie został określony. Również w praktyce zasada rozdziału Kościoła od państwa nie mogła być zrealizowana, ponieważ przejęło go przywrócono w Meksyku panowanie hiszpańskie, co było równoznaczne z przywróceniem władztwa Kościoła. Po odzyskaniu niepodległości i uchwaleniu nowej konstytucji w roku 1824 powstają w Meksyku warunki do stopniowego umacnia-

## MUZYKA

### Od Schuberta do karnawału

W Pałacu Działyńskich dobrze skomponowany program przyniósł dawno lub wcale u nas nie realizowane utwory Schuberta, Brahmsa i Musorgskiego. W historycznej Sali Malinowej zapalono kilka kandelabrow z płonącymi świecami, zupełnie wygaszając elektryczność. Wycieczkę w świat potrzebnych nastrojów, przenoszącą słuchaczy głęboko w XIX wiek — do epoki romantyzmu. Duet instrumentalny: W. Wierzbicka (skrzypce) i F. Woźniak (fortepian) rozpoczął swój repertuar schubertowską Sonatą D-dur, jakże uroczą i śpiewną muzyką, jednak pełną jeszcze tradycji Mozarta. Wykonano z kolei Sonatę G-dur Brahmsa, którego każda kompozycja ma cha-

rakter osobisty i poufny, ale wzniosły, szlachetny. Wierzbicka i Woźniak grają z niemałym kameralnym kunsztem, solidnie przygotowani i dźwiękowo zsynchronizowani. Baczna uwaga zwróciła pierwsze powojenne wykonanie (w całości) oryginalnego cyklu „Z izby dziecięcej” Musorgskiego. Owych 7 pieśni charakterystycznych śpiewała ambitna sopranistka M. Łączna, dając dowód i muzyczną, i zaawansowanej techniki (wyrazista dykcja!). Imprezę prowadził stały komentator wieczorów przy świecach: R. Klawitter.

Połowę swego ostatniego „piątku symfonicznego” Filharmonia poświęciła na odmianę klasykom. W spokojnej, stylowej interpretacji naszego

koncertmistrza Z. Słowika usłyszeliśmy Koncert skrzypcowy nr 4 A. Vivaldiego. Utwór zatytułowany programowo „Zima” zawiera w sobie nie mało pierwiastków ilustracyjnych: plusk deszczu, ślizganie na lodzie, szum wichru. Podobne malarstwo dźwiękowe mogłoby wydać się jakąś naiwnością (wrecz amatorską) gdyby nie wykwintny smak muzyczny kompozytora. Vivaldi żył w czasach Bacha i był muzycznym fenomenem pisać m. in. prawie 50 oper i blisko 500 instrumentalnych koncertów. Dzieła starowłoskiego kompozytora stają się znowu ostatnio bardzo modne, goszcząc w najświetniejszych salach filharmonicznych na świecie.

Jako drugi solista imprezy wystąpił młody wirtuoz węgierski Imre Antal, którego odtworzenie Koncertu fortepianowego d-moll W. A. Mozarta wzbudziło na pewno szacunek

— choć nie zachwyt (możny, szklisty dźwięk, precyzja techniczna, równocześnie jakaś zbytnia sztywność i chłód wewnętrzny). Dawno w naszym mieście nie oglądany a przecie utalentowany bydoszki dyrygent Z. Chwedeć ukazał na poznańską estradę ciekawostkę w postaci suity „Nowe szaty króla Pomadę” Gyorgi Rankiego. Utwór zaadresowany do szerokiej publiczności znalazł też u niej oddźwięk swą groteskową, odważnym zestawianiem węgierskiego folkloru z jazzem (hoogi-woogi), tanecznością rytmów, hałaśliwą instrumentacją. Całość suity zrobiła wrażenie nierozpracowanych migawek karnawałowo-filmowych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



# Owoce meksykańskich przeobrażeń

Dokończenie ze str. 3

nych, pozbawione jest czynnego i biernego prawa wyborczego, akty religijno-kulturowe mogą być wykonywane tylko wewnątrz lokali do tego przeznaczonych. Związki religijne nie mogą nabywać, posiadać lub zarządzać nieruchomościami lub kapitałami. Budynki kurii biskupich, probostwa, domy zakonne, kościelne zakłady charytatywne i in. stanowią własność narodu. Również obiekty sakralne są własnością narodu, w związku z czym rząd federalny ma prawo dysponowania nimi. Gminy miejskie i wiejskie określają maksymalną liczbę księży na swym terytorium, wykonywanie kultu w świątyniach wymaga zgody rządu, obywateli religijni mogą być spełniane tylko przez obywateli meksykańskich, księżom zabrania się nosić sutanny poza murami świątyni, nie wolno im urządzić publicznych procesji, zakazuje się im również prowadzenia jakiejkolwiek agitacji politycznej, nie mogą być tworzone organizacje lub ugrupowania polityczne, których nazwa zawierałaby jakiegokolwiek słowo związane z taką lub inną religią. Księża nie mogą pełnić żadnych funkcji w urzędach państwowych, władze państwowe muszą być powiadamiane o każdej zmianie na stanowiskach duchownych, oraz mianują biskupów - ordynariuszy. Moc prawną posiadają wyłącznie sędziowie cywilni. Konstytucja zapewnia jednocześnie każdemu obywatelowi „swobodę wyznawania religii, jaka mu się najbardziej podobą i praktykowanie obrzędów, rytuałów lub aktów odnośnego kultu”.

Ogłoszenie i wprowadzenie w życie demokratycznej konstytucji wywołało gwałtowną kontrakcję reakcji meksykań-

skiej i międzynarodowej, rodzimej hierarchii kościelnej i papieżstwa. Na całym świecie organizowano różne akcje protestacyjne, których celem była dyskredytacja demokratycznego rządu meksykańskiego. ograniczającego rzekomo wolność religijną. Były to zarzuty najzupełniej bezpodstawne, ponieważ konstytucja meksykańska nie tylko nie godzi w religię, lecz właśnie swobody religijne gwarantuje.

Godząc w materialną i polityczną potęgę Kościoła zarządzenia były uwarunkowane najbardziej żywotnymi interesami społeczeństwa meksykańskiego. Bez tych zarządzeń nie możliwe byłoby osiągnięcie w Meksyku jakiegokolwiek postępu cywilizacyjnego i dokonanie koniecznych reform społecznych. Dzięki zwycięstwu rewolucji demokratycznej Meksyk jest obecnie - obok Kuby - najbardziej zaawansowanym pod względem gospodarczym i kulturalnym krajem Ameryki Łacińskiej.

Sily reakcyjne, próbowały wzniecić w Meksyku kontrrewolucję, organizowały akty terroru. Po kraju grasowały, aż do 1929 roku bandy kontrrewolucyjne składające się z fanatyków religijnych i terrorystów zwolenników polityki rządowej.

Obecnie w Meksyku w dziedzinie wyznaniowej panuje spokój. Przed kilku laty zdarzyło się, że duchowieństwo wbrew obowiązującym przepisom usiłowało rozwijać działalność duszpasterską w wojsku. W odpowiedzi władze zareagowały stanowczo. W roku 1963 Ministerstwo Obrony Narodowej Meksyku wydało okólnik, w którym Kościołowi zabrania się prowadzenia jakiejkolwiek działalności wśród wojskowych w koszarach, budynkach i obiektach militarnych, natomiast wojskowym zakazuje się brania udziału w aktach religijnych poza garnizonami, w mundurach wojskowych, jak również wypowiadania swych poglądów na tematy religijne w artykułach prasowych i w książkach.

STANISŁAW MARKIEWICZ

# Aktywny udział armii w „rewolucji kulturalnej”

„Trybuna Ludu” (nr 30, wyd. C) drukuje pod powyższym tytułem artykuł swego stałego korespondenta w Pekinie - Daniela Lulińskiego, w którym to artykule czytamy m. in.:

„Ostre starcia między zwolennikami i przeciwnikami „rewolucji kulturalnej”, liczne wystąpienia robotników i chłopów przeciwko „rewolucyjnym buntownikom” oraz ataki na coraz to nowych działaczy partyjnych i przywódców wojskowych, w tym takich, którzy do niedawna należeli do kierownictwa „rewolucji kulturalnej” - oto główne elementy sytuacji w Chinach w ostatnich tygodniach. W tych warunkach, a zwłaszcza w obliczu mnożących się wystąpień robotniczych i chłopskich kierownictwo „rewolucji kulturalnej” poleciło armii udzielić zwolennikom Mao aktywnego poparcia przy użyciu broń w walce. Obwieściła o tym „Zemninzi pao” z 24 bm. oraz plakaty rozkolportowane następnego dnia. Plakaty mówiły o odpowiednim rozkazie wydanym armii osobiście przez Mao Tse-tunga.

Do aktywnego współdziałania ze zwolennikami „rewolucji kulturalnej” zobowiązano również organy bezpieczeństwa publicznego. Zostały one też podporządkowane rozkazom armii.

Uzasadniając te posunięcia, dziennik „Zemninzi pao” z 22 bm. pisał: „Od samego początku wielka proletariacka rewolucja kulturalna jest walką o zdobycie władzy dla dobra proletariatu i komunizmu, o ugruntowanie wielkich myśli Mao Tse-tunga we wszystkich dziedzinach”. Tak więc w 18 roku sprawowania władzy pod kierownictwem KP Chin - nawołu je się do walki o zdobycie władzy.

Luliński cytuje następnie artykuły „Zemninzi pao” i Dziennika „Armii Ludowej”, które nawołują do bezwarunkowego poparcia „rewolucyjnych, proletariackich buntowników, by objeli oni władzę”. Stwierdza one przy tym:

„W nowej sytuacji, jaka istnieje w obecnej wielkiej, proletariackiej rewolucji kulturalnej armia ludowa nie może powstrzymać się od interwencji”.

„Wiadomości napływające do Pekinu z wielu prowincji, a także wydarzenia w stolicy - czytamy w artykule „Trybuna” - świadczą o zaostrzeniu sytuacji społeczno-politycznej i trudnych problemach gospodarczo-finansowych kraju. Poważnie też zaostrzyły się rozbieżności w kie-

rownictwie „rewolucji kulturalnej” oraz w dowództwie armii.

Korespondent „Trybuny” informuje następnie o tak istotnych wydarzeniach ostatnich dni, jak publiczne skrytykowanie marszałka Czu Taha, jednego z architektów zwycięstwa rewolucji chińskiej, od 45 lat członka partii, a w okresie 20 lat naczelnego wodza armii chińskiej - za to, że już od dziesięcioleci przeciwstawia się ideom Mao. Za „przedstawiciela burżuazji i reakcyjnej linii w armii” uznano innego legendarnego dowódcę z okresu rewolucji chińskiej - Ho Lunga. Sabotowanie „rewolucji kulturalnej” zarzuca się Li Czie-ni-nowi - zastępcy Szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii do 11 bm., kierownikowi grupy „rewolucji kulturalnej” w armii, „Hunweibini” aresztowali wiceministra obrony Liao Han-szeng. Ataki objęły redaktora naczelnego „Zemninzi pao” i kilku wysokich dowódców wojskowych. W ulotkach i plakatach informuje się o samobójstwie popełnionym przez szefa Sztabu Generalnego Armii Lo Zuei-cinga oraz o tym że „nie udało się popełnić samobójstwa” sekretarzowi generalnemu KC Teng-Siao-pin-



gowi, prezesowi Najwyższego Sądu Ludowego Jang-Sie-fengowi oraz wicepremierowi Po-l-po.

Znamienne są również informacje pras pekińskiej, że przed tygodniem w Charbinie tamtejszy garnizon wojskowy wystąpił przeciwko „rewolucyjnym buntownikom” - pisze następnie Luliński, podając też, że:

„Prasa i plakaty donoszą o rozbijaniu komitetów partyjnych i urzędów oraz „przejmowaniu władzy” przez „rewolucyjnych buntowników”. „Przejmowaniu” towarzyszą aresztowania wśród aktywu partyjnego, administracyjnego i gospodarczego. Z 29 wielkich regionów administracyjnych Chin do tej pory „przejęto władzę” w Szanghaju, Pekinie, we wschodnich prowincjach Anhuei, Kiangsi i prawdopodobnie Fukien, w południowej prowincji Kuangtung i północnej Szansi. Trwają walki „rewolucyjnych buntowników” w prowincjach Hopei, ota czające Pekin, Kiangsi, Szantung oraz w południowo-zachodniej Syczuan (...). W samym Pekinie jesteśmy świadkami pochodów, w których prowadzi się i wyszły osoby uznane za „wrogów Mao”. Piętnowani ubrani są przeważnie w bia-

żeńskie czapki i mają na szyjach zawieszane tabliczki z opisami ich „przestępstw”.

W Szanghaju, Mandżurii i innych ośrodkach przemysłowych masy robotników fabrycznych, których starano się objąć akcją „rewolucji kulturalnej”, stawili opór, protestując szczególnie energicznie przeciwko hasłom kwestionującym wysokość ich zarobków i przywileje socjalne. Liczne poważne grupy robotników sprzeciwili się także atakom na miejscowe władze partyjne i kierownictwa zakładów przemysłowych.

„Ostatnio - czytamy z kolei - do podobnych wydarzeń - w wyniku rozszerzenia zasięgu „rewolucji kulturalnej” i ogólnego rozprężenia wywołanego starciami między zwolennikami i przeciwnikami linii Mao Tse-tunga - doszło na wsi w wielu prowincjach. Z informacji „Zemninzi pao” i innych pism wynika, że „wielkie gromady chłopów” podjudzonych przez „osoby z władzy partyjnych kroczące drogą kapitalistyczną na wsi” porzuciły pracę i wkroczyły do miast, aby „wywierać nacisk na miasta”. Prasa podaje, że chłopci domagali się poprawy swych warunków materialnych (...). „Prasa donosi także, że na fali wydarzeń w komunach ludowych zaczęły się masowo opuszczać i wracać do miast przedstawiciele zawodów inteligentnych, wysłani w ostatnich latach na wieś w celu „udziału w pracy fizycznej” oraz „reedukacji” (...).

W tych właśnie warunkach ścisłe kierownictwo „rewolucji kulturalnej” zdecydowało, że armia ma aktywnie włączyć się do akcji i udzielić poparcia „rewolucyjnym buntownikom”.

Obraz sytuacji uzupełniają nowe ekscesy „czerwonych buntowników”, cywilnych i umundurowanych, przed ambasadą ZSRR w Pekinie, o czym informowała prasa. Demonstracje te trwają w dalszym ciągu i noszą charakter kampanii zorganizowanej”.

„Tutejsi obserwatorzy - pisze w zakończeniu Luliński - zwracają uwagę, że od kilku dni z całego kierownictwa „rewolucji kulturalnej” występują publicznie tylko cztery osoby: Ciang Czing - żona Mao Tse-tunga, premier Czou-En-laj, Czen Po-ta i Kang Szeng. (...)

Od 26 listopada ub. roku nie występują publicznie Mao Tse-tung i Lin Piao. Nie zabierają oni głosu na temat rozgrywających się wydarzeń. Wystąpienia Mao relacjonują plakaty, ale nie wiadomo, czy są to rzeczywiście wystąpienia przewodniczącego. O Lin Piao nawet plakaty nie nie mówią. Tymczasem przeciwniści i walki między zwolennikami i przeciwnikami „rewolucji kulturalnej” nasilają się.

LEKTOR

## Pracownicy poszukiwani

SPRZĄTACZKĘ - zatrudni zaraz: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia od godz. 9, pokój 18. M751

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu - przyjmie zaraz:

- 4 CZEL. MASARSKICH. Warunki do uzgodnienia w biurze administracji w Swarzędzu, ul. Wrzesińska nr 8. K547

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu - przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH - kobiety z wykształceniem podstawowym i mających ukończone 20 lat życia;
- KIEROWCÓW z I lub II starą kategorią prawa jazdy na autobusy
- WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej, (również na dojazd).
- STRÓŻY na pół etatu.

Uwaga: dla kierowców, motorniczek zapewniamy zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa.

Ponadto zatrudnimy KIEROWCÓW na autobusach z I i II starą kategorią prawa jazdy z terenu m. Poznania na niepełny wymiar godzin pracy, na warunkach jako u drugiego pracodawcy. (Dni i godziny pracy do uzgodnienia na miejscu).

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K318

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne Nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka nr 43, przyjmą do pracy zaraz - MISTRZA BUDOWLANEGO wzgl. TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, - KIEROWNIKA SEKCYJ KOSZTÓW, ST. KSIĘGOWEGO KOSZTÓW oraz ŚLUSARZY ze spawaniem i praktyką.

Zarobek wg układu zbiorowego metalowców. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Wawrzyniaka nr 43. K606

Nowo powstałe Biuro Technologiczno-Konstrukcyjne Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych w Poznaniu, ul. Chudoby 12, tel. 514-01 - przyjmie: - STARSZYCH KONSTRUKTORÓW - pożądana znajomość przetwórstwa tworzyw sztucznych - PROJEKTANTA zakładów metalowych i przetwórstwa tworzyw sztucznych. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K657

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzyimiastowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 - zatrudni na stałe kandydatki do pracy z wykształceniem średnim lub niepełnym średnim na stanowiska TELEFONISTEK. Przyjmie je kandydatki z Poznania i powiatu poznańskiego.

Wynagrodzenie początkowe od 1.000,- do 1.200,- zł (w zależności od wykształcenia), po półrocznym stażu do 1.400,- zł oraz świadczenia. Zgłoszenia przyjmują Kadry - pokój 419. K549

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem nr 3 i 13) - zatrudni zaraz:

- EKONOMISTÓW na stanowiska ST. PLANISTY w Dż. Zaop. oraz ST. INSPEKTORA d/s kooperacji. Wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne.
- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW na stanowiska ST. ENERGETYKA (elektryk), ST. MECHANIKÓW, ST. TECHNOLOGÓW, KIEROWNIKA dz. przygotowania produkcji.
- ST. KSIĘGOWY - REWIDENT ZAKŁADOWY - wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką.
- ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, TOKARZY, FREZERÓW, HARTOWNIKÓW W METALU.

Plac w systemie akordowym i dniówkowo-premialnym. Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K540

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 31 I 1967 Nr 25 (7142)

## SPOŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”

w POZNANIU przy ul. Jackowskiego 36

podaje do wiadomości P. T. Zleceniodawców, że

**ZAKŁAD USŁUGOWY NR 122 w Poznaniu,**

przy ul. Głogowskiej 86a, tel. 668-65

## WYKONUJE

dla ludności i przedsiębiorstw:

- złącza dwustronne (śrubunki) - od 1/2" do 2".
- naprawy pomp od hydroforów. K200

## Praca

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadownictwa - przyczyna, spryskuje drzewa owocowe, formuje młode sady, wyjeżdża w teren. Telefon 671-317 od godz. 14. 398992

Pomoc domowa do pracującego małżeństwa (7-letnie dziecko) potrzebna inż. Waldemar Czajka, Krobka, Powstańców Wlkp. 118. 402572

Zatrudnię na stałe pomoc domową. Bożusławskiego 32 m. 1. 402399

Fryzjer, lub fryzjerka - meśko-damska, potrzebna zaraz. Praca stała, warunki dobre. Ostrowski Swarzędz, Kórnicka 6. 407316

Poszukuje gosposi dochodzącej lub na stałe do trzech osób, chętnie z prowincji. Bardzo dobre warunki. Raszyńska 15 m. 12. od godz. 17. 402888

Uczciwa poszukuje pracy, chętnie sprzątań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 404986.

Mistrz krawiecki, krojący, z długoletnią praktyką - poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 404944.

Pomoc domowa uczciwa, potrzebna, osobny pokój. Aleja Wielkopolska 11. 406632

## Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 385598

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 404672

Kursy pisania na maszynach, w godzinach południowych i popołudniowych, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 400232

## BIURO ZBYTU

Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21

poszukuje na terenie m. Poznania

**LOKALU o pow. ca 100-150 m²,**

na urządzenie serwisu naprawczego aparatury pomiarowej.

Szczegółowych informacji udzieli i przyjmie oferty Dział Zaopatrzenia, Transportu i Administracji Gospodarczej BZSPK w Poznaniu - ul. Wielka 21, III piętro, telefon 510-01. M143

Uczę matematyki (godzin na 20,- zł). Tel. 512-31, we wnętrzu 316, Strzelecka 36 m. 10. 40542g

## Kupno

Kupię tokarnie metalową długość od 1500-2000 mm. Jan Augustyniak Wielowieś, poczta Benice, pow. Krotoszyński. 663p

Kupię spieniałe dachowczarce gładkie. Miłyńczak Leszno, Szybowników 26. 786p

Samochód po wypadku kupię. Oferty (opis, cena) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40146g.

## Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 392106

Siatkę parkanową na klatki i sity, polecam. Czerwonej Armii 23. 39944e

Samochód Skoda 1102, w dobrym stanie, sprzedam. Leszno, Zaborowska 25. Informacje - każda niedziele. 1140p

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepanek. Czerwonej Armii 70. 39331e

Pianino Carl Ecker, płyta metalowa, krzyżowe, sprzedam. Bronisław Miłkojażyk, Przemet 59. 954p

Wózki dziecięce duży wybór, korzystny zakup. Wytwórnia - Chojnacki Zbyszewska 12, tel. 440-50. 39514g

Samochody - Moskwy 408, Skody MB, Warszawa 203-204 oraz inne, m.żesz kupię - sprzedam na korzystnie! poprzez Biuro Usług Wrocław. Krakowska 132, tel. 421-44. K317

Sprzedam zamrażarkę minus 15. Pojemność 700 kg. mięsa. Maszynę do lodów z kompresorem. Puszczkówo, Mickiewicza 19. 40451e

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Tadeusz Schindler Pleszew, Kaliska 1. 950p

Sprzedam Zetor niski z podnośnikiem i przyczepę w dobrym stanie. Edmund Draheim Kosowo Nowe, Gniezno. 662n

## Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

w POZNANIU, ulica Głogowska nr 131

POSZUKUJE

NA DŁUŻSZY OKRES WIEKSZĄ IŁOŚĆ **UMEŁBOWANYCH POKOI (wolnych)** na terenie m. Poznania dla zamiejscowych pracowników tutejszego Przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna - mogą być jedno, dwa i więcej osobowe. Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K110

## LoKale

Przyjmie panienki na pokój. Boh. Westerplatte 51, Górczyn. 39835m

Zamienię samodzielne 1 1/2 pokoju z kuchnią z przynależnościami przy Głogowskiej, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39855m.

Samodzielne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zamienię na 2 mieszkania pokój z kuchnią samodzielnie i pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39843m.

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Najlepiej dzielnica Łazarz. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39847m.

Na niekierujący pokój z c.o. i łazienką - przyjmie rano. Telefon 479-53.

Ucznia szkolnego, solidnego, na pokój przyjmie. Mostowa 14 m. 8. 40361m

Sprzedam kuchenkę gazową (trzy palniki, piekarnik). Grunwaldzka 57 m. 3. 40340g

Dnia 29 stycznia 1967 r. zmarła, w 75 roku życia, nasza najukochańsza siostra i szwagierka, śp.

**Marianna Smoczyk**

z domu KOPEC, wdowa po powstańcu wielkopolskim.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
**BRACIA, SIOSTRA, BRATOWIE I SZWAGIER**  
Poznań, ul. Mostowa 2 m. 4. 40768g

W dniu 26. I. 1967 r. zmarł, nasz ceniony i ofiarny pracownik

**Augustyn Zylka**

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

rodzinie Zmarłego składają  
**DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA**  
**RADA ROBOTNICZA oraz PRACOWNICY**  
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Dnia 28 stycznia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga, żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64. śp.

**Maria Sieniecka**

z domu NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lutego br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony  
**MAŻ Z RODZINĄ**  
Poznań, ul. Pradzińskiego 12 m. 11. 40688g

Dnia 29 stycznia 1967 r. zasnął w Bogu, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, w 90 roku życia

**Stefan Roszak**

rolnik.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lutego br. z kościoła parafialnego w Kórniku o godzinie 9.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Pierzchno, pow. Śrem.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 40789g

Dnia 28 stycznia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83. śp.

**Marianna Andrzejak**

z domu WALIGÓRA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
**SYNOWIE Z ŻONAMI, WNUKAMI I ZIEC**  
Poznań, ul. Złotowska 45. 40704g

Dnia 26 stycznia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 72 roku życia, śp.

**Józefa Plucińska**

z domu WALIGÓRA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
**CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECOWIE, WNUKI I PRAWNUK**  
Poznań, ul. Mylna 56 m. 15. 40655g







## TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami” (premiera studencka); NOWY — „Namiestnik” (przedst. zamkn.); OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — próby.

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30 i 17 „Czwarta nad ranem” (ang. 18 l.); g. 19.30 DFK (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Radość o poranku” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Gdzie jest trzeci król” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Pechowiec na preri” (USA 12 l.); g. 18, 20.15 „Zabawa w muzeum” (węg. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Najpiękniejsze oszustwa świata” (franc. 16 l.); g. 19.30 SDKF; MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Zwyczajny faszyzm” (radz. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Dzwonić Northside 777” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angeli” (fr. 16 l.); OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Między linami ringu” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 18, 20 „Gangster i urzędnik” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 20 „Gorzkie dno rzeki” (jug. 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Błękitna strzała” (radz. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Arcylokal” (franc. 14 l.); WCASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gamoń” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Powodzenia Charlie” (franc. 14 l.); WRZOS (Mo sina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

## MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.  
Historii m. Poznania (Stary Rynek 4) — g. 9-15.  
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — godz. 10-18.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.  
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

## WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Plakat filmowy T. Cierpki” — g. 10-20.  
Klub Handlowca (plac Wolności 8) „Malarstwo Fr. Prabuckiego” — g. 14-19.  
BWA (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Kiejstuta Bereźnickiego, rzeźba — Władysława Hasiora — g. 10-18 (do g. 19, II).  
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe i sportowe Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-17 (do g. 10, II).

## DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interna, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).  
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.  
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.  
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53 i Starolecka 79) — dyżur nocny.  
Lekarz weterynarii: — Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 627-414, od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

## RADIO

PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18): 8.15 Konc. rozrywk.; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. V: „Minęło 1.500 lat”; 9.30 „Echa Paryża”; 9.40 Dla przedszkół: „Ostrożnie, cienki lód”; 10 — słuch.; 10 „Spis zajęć”; opow.; 10.20 Muz. polska; 11 Dla kl. VIII „Jedź dużo, bądź się chuda” — słuch.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swoją nute”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V „Ratunku, pali się”; słuch.; 14 „Powroty” — pow.; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Dla szkół średnich „Planety obrzamy”; 15.25 Utwory wiolonczelowe gra H. Kowalska; 16 „Popołudnie z młodoc.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A  
31 1 1967  
Nr 25 (7142)

# Tryb doraźny za nadużycia

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do sądu sprawę 41-letniej Alicji Maciaszczyk zamieszkałej w Kaliszu, oskarżonej o przywłaszczenie co najmniej 849 tys. zł na szkole Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Kaliszu. Oskarżyciel publiczny wnosi o rozpoznanie tej sprawy, która stanowi fragment przestępstwa działalności pracowników RSO, w trybie postępowania doraźnego. Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu.

Jak podano na wczorajszej konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej A. Maciaszczyk w latach 1959-66 rozliczała się w kasie spółdzielni przerobionymi oryginałami dowodów zakupu wystawionymi przez placówki handlu spożywczego. Dowody były fałszowane przez oskarżoną w ten sposób, że zmieniano nazwy towarów (zamiast tańszych — droższe), dopisywano towary faktycznie nie zakupione, podwyższano ilość i ceny artykułów oraz ogólną wartość rachunków. Te kombinacje pozwoliły A. Maciaszczyk zgarnąć wymienioną już kwotę. Dokonywanie nadużyć było ułatwione brakiem odpowiedniej kontroli i wadliwą organizacją pracy A. Maciaszczyk pełniła w RSO jednocześnie funkcje zaopatrzeniowca i magazyniera magazynu materiałów i sprzętu biurowego, z czym wiązało się wykonywanie trzech czynności: dokonywanie zakupów, magazynowanie i dysponowanie. Powierzenie jednej osobie dwóch funkcji — trzech czynności oraz kombinacje oskarżonej (np. dokonując zakupów w sklepach sama wystawiała rachunki dla RSO; najpierw zatwierdzała rachunki w spółdzielni, a później je przerabiała i rozliczała się w kasie) — wszystko to doprowadziło do opłakanych efektów. Pikanterii tej sprawie dodaje fakt, że nikt ze spółdzielni nie zwrócił uwagi na koszty zakupów materiałów biurowych. Choć w latach

1959-66 według rachunków przekroczyły one milion złotych (w tym 849 tys. przywłaszczone przez A. Maciaszczyk), podczas gdy powinny wahać się w granicach 100 tys. zł. (ak)

## Zakończenie konkursu „Jeździmy bez wypadków”

W klubie fabrycznym HCP odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie konkursu pod hasłem „Jeździmy bez wypadku drogowego”.

Organizatorem tego konkursu (trzeciego już z kolei) są: Towarzystwo Trzeźwości Transportowców, Wydział Komunikacji Prezydium WRN i Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu. Celem było wyłonienie grupy najkulturalniej i najlepiej jeżdżących kierowców zawodowych, pracujących w bazach oraz przedsiębiorstwach transportowych Poznania i województwa.

Do konkursu zgłosiło się 3212 kierowców z 442 baz i przedsiębiorstw transportowych. Każdy z uczestników otrzymał tzw. „kartę uwag”, a jego samochód oznaczono żółtym trójkątem. W przypadku kontroli milicjant wpisywał do „karty uwag” zastrzeżenia pod adresem kierowcy i prowadzonego przez samochód. Jeżeli kierowca sprawował się nienagannie, a samochód był sprawny technicznie, to również kontrolujący w „karcie uwag” wpisywał w tym przypadku pochwałę. W sumie 1378 kierowców nadesłało „karty uwag”, na których nie uwidoczniło żadnych zastrzeżeń ze strony kontrolujących. Ponieważ nagród było tylko 80 na łączną sumę 28 000 zł, trzeba było przeprowadzić losowanie.

Właśnie wczoraj kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium WRN F. Przybylak, w towarzystwie zastępcy kierownika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO kpt. J. Gawia wręczał wyróżnionym kierowcom wylosowane przez nich nagrody. (st)



i Aktualn.; 20 Portret dyrygenta — J. Barbirolli; 21.40 Kwadrans z Ork. Manuel'a; 21.55 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.20 „Filozofia polskiego romantyzmu”; 22.35 Mel. rozrywk.; 22.45 Nowe nagrania muz. kameralne; 23.15 Muz. tan.; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz; 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.40 „Polowanie” słuch.; 19 Zostały tylko nagrania — piosenki L. Jakubczak; 19.20 Na wibracje gra J. Milian; 19.30 „Trędowata”; 19.40 „Smutna historia wielkiej kariery”; 20.05 Grają Teddy Wilson i Art Tatum; 20.15 Radosny ekspres; 20.20 Śpiewa Astrud Gilberto; 20.40 Trzy karty; 21 Do wyboru — turniej płyt i melodii; 21.40 „Księżniczka i puma” — słuch.; 21.50 Opera — St. Moniuszki „Verbum nobile”; 22.07 Śpiewa Nat King Cole; 22.15 Okienko facycjoniistów; 22.35 Teatry, teatryczki i kabarety starej Warszawy cz. II; 22.55 „Karnet balowy” — wiersze; 23 „Muzyka noc”; 23.50 Śpiewa Petti Page.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.15 Kurs jęz. ang.; 9 „Pogodne melodie”; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR; 10.50 „Wiadro pełne nieba”; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Z muz. klasycznej; 12.05 Polska muz. rozrywk.; 12.50 „Dla powszechnego użytku”; 13.15 Pog. „O opryskiwaniu drzew i krzewów owocowych w stanie spoczynku”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Muz. rosyjska; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Na radiowej estradzie”; 15.30 Dla dzieci „Wakacje z profesorem Biedronką”; 16.05 Public. międzypar.; 17.25 Poznańskie wernisaże; 17.35 Zespoły gitarowe; 17.50 Komentarz Wł. Gósczyńskiego; 18.10 Plebiscyt „Grające szaty”; 18.50 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Reologia”; 19 „Teatr wektorów”; 19.05 Muz.

WTÓREK: 9.55 — Język polski dla kl. IX — Moliere — „Świętoszek” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 10.30 „Próba miłości” — film fab. prod. jugosł. (l. 16); 11.55 — 12.25 — Dla kl. V i VI z cyklu — „O miejsce wśród ludzi” — „Cymbał”; 16.20 „Przysposobienie rolnicze”; 17 — Wiadomości 17.05

## ECHA naszych artystów

## Papierowe naklejki na piętce

„Naklejacz” — to tytuł naszego felietonu z 19 bm., w którym wyrażiliśmy zdumienie z racji ponownego pojawienia się papierowych naklejek (z oznaczeniem piekarni) na bochenkach chleba. Przede wszystkim jednak zwracaliśmy uwagę, że naklejki owe powinny być umieszczane jedynie na piętce bochenka.

Dyrektor PZPP w Poznaniu poinformował nas, w związku z naszymi uwagami, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zrezygnowało z eksperymentu oznaczania niektórych gatunków chleba stemplami metalowymi. Tak zatem od 1 stycznia br. znów obowiązują piekarnie naklejanie karteczek wskazujących producenta.

PZPP postąpił jednak zgodnie z naszym życzeniem. Wydano już polecenie, by naklejki były przez piekarnie umieszczane na piętce każdego bochenka. Równocześnie PZPP zawiadomili nas, że poczynił starania, by zmniejszyć jeszcze format naklejek. (c)

## 60 lat razem

Państwo Jadwiga i Piotr Nitschke, zam. przy ul. Ściegiennego 22 m. 5, obchodzili 29 bm. piękny jubileusz 60-lecia pojęcia małżeńskiego. P.P. Nitschke, urodzony w wsi Niepruszewo, obecnie zamieszkuje w Poznaniu, mają troje dzieci, 3 wnuków i 3 prawnuków. Pani Jadwiga bardzo lubi opowiadać anegdoty i śpiewać stare wiejskie piosenki.

Jubilatom, wiernym czytelnikom „Głosu Wielkopolskiego” od pierwszego numeru, składamy serdeczne życzenia przeżycia jeszcze długich lat w zdrowiu. (i)

## Koncert dla budowniczych parku

Z okazji zbliżającej się 22 rocznicy wyzwolenia Poznania odbędzie się w niedzielę koncert Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Imprezę zorganizował Społeczny Komitet Budowy Parku Przyjaźni i Braterstwa Między Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, a przeznaczył dla aktywności spółdzielni pracy, który od lat bierze czynny udział w budowie Dwugodzinny program go-raco oklaskiwany był przez zebranych. Na zdjęciu — kwintet klarnecistów.

Fot. — K. Przychodźki

# Harcerstwo Starego Miasta zdobywa przyjaciół

W tych dniach władze Hufca ZHP Stare Miasto spotkały się z członkami prezydium Dzielnicowej Rady Przyjaciół Harcerstwa, której od niedawna przewodniczącym jest W. Jarmiński. Tematem spotkania w którym wzięły udział także dzielnicowe władze oświatowe, było omówienie współpracy oraz dalszego rozwoju organizacji harcerskiej w tej dzielnicy.

Jak się okazało ostatnio zmniejsza się na Starym Mieście liczba zuchów. Przyczyny są rozmaite, jednak — jak stwierdzono w dyskusji — na ogół z braku dostatecznej kadry instruktorskiej. Wprawdzie od niedawna sytuacja ta

## Zmniejsza się nasilenie grypy

W ciągu ostatnich dni spadło nasilenie zachorowań na grype, która panuje w naszym mieście od kilku tygodni. Według informacji udzielonych nam w Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, w ciągu ostatniej soboty i niedzieli zanotowano 1 297 przypadków zachorowań. Jest to niedużo, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że jeszcze 23 bm. Sanepid notował 3 286 zachorowań, 24 bm. 3 161; 25 bm. liczba zachorowań zmalała do 2 055.

Najwięcej zachorowań notuje się w dalszym ciągu wśród młodzieży szkolnej. Ponieważ większą część dnia przebywa ona w gromadzie łatwo w tym przypadku o zarażenie się wirusem tej choroby. Niepokojąca jest natomiast wysoka liczba zachorowań na grype wśród niemowląt, co grozi w efekcie komplikacjami w postaci zapalenia płuc. Dużo winy ponoszą tu rodzice, którzy nie zawsze ściśle izolują dziecko od otoczenia. Rodzice powinni też pamiętać, że w okresie panowania grypy, przy kontaktowaniu się z małym dzieckiem należy zakrywać usta i nos specjalną maseczką. Tylko przez ściśle przestrzeganie zasad higieny, można uchronić niemowlęta od zachorowań na groźną chorobę. (s)

ulega poprawie, jednak nadal niewielu nauczycieli opiekuje się drużynami harcerskimi w szkołach. Dwa lata temu tylko 7 pedagogów miało pieczę nad drużynami, a obecnie 30. Wiaśnie w tych szkołach, w których nauczyciele są opiekunami harcerstwa drużyny osiągały dobre wyniki w pracy.

Rozwój harcerstwa hamuje także brak odpowiednich harcówek, zwłaszcza w starych szkołach. Niektóre zaś mieszczą się w pomieszczeniach piwnicznych, często wilgotnych. Władze oświatowe przyrzekły uczynić wszystko, by znaleźć w szkołach odpowiednie lokale na harcówki. Wiele też miejsc poświęcono na spotkanie sprawy zorganizowania w każdej szkole na Starym Mieście Koła Przyjaciół Harcerstwa. Dzięki przeciw społecznemu działaczom można będzie wiele dobrego uczynić dla dalszego rozwoju szkolnych drużyn.

Zwrócono także uwagę na konieczność wciągnięcia harcerzy w większym niż dotychczas stopniu do prac społecznych oraz do służenia pomocą ludziorom starszym i chorym. (a)

## Na jubileuszowo!

Pełny komplet gości zgromadził w salach Pałacu Kultury sobotni, jubileuszowy — bo dziś siądy już — Bal Prasy. Z tak licznej frekwencji można by wyciągnąć jeden wniosek — goście zaufali, że organizatorzy zapewnią dobrą zabawę. Nie zawiedli się. I chyba z tego powodu bawiono się niemal do białego rana, co znacznie ułatwiały orkiestry T. Franki i K. Smytrego. Dzięki nim niemal nie było przerw w tanecznych piosenkach. A ponieważ pierwsza z orkiestr upodobała sobie repertuar w rytmach raczej żywych, drugi zaś zespół hołdował utworom bardziej współczesnym.

Balowa temperatura wzrastała nie tylko w miarę zaliczanych tańców czy wypitych napojów wysokokalorycznych, lecz także w wyniku licznych konkursów i losowań nagród. Jak zwykle organizatorom przyszła w sukurs ofiarność wielu zakładów pracy i przedsiębiorstw różnych branż. Nie stety, nie możemy na tym miejscu wymienić wszystkich tych, którzy dla gości X Balu Prasy przekazali dziesiątki praktycznych (lub smacznych) upominków. „Reż. balowego protokółu”, red. M. Nowakowski z TV, postarał się jednak — wspólnie z innymi członkami komitetu organizacyjnego — o tyle konkursów i rozmaitych zadań dla gości, że prezenty szybko „rozproszano” wśród tych, do których uśmiechnął się los.

Miły nastrój wprowadzała także dekoracja sal w całości — łącznie z jubileuszowymi akcentami — przygotowana przez pracowników Pałacu Kultury. Mimo kłopotów ze szczytym zapleczem wybrnęła z sytuacji obsługa „Wielkomiejskiej”, która zapewniła „zaprowiantowanie” balowiczów.

Tak więc czas mijał bardzo przyjemnie, choć zarazem zbyt szybko. A że w dobrej atmosferze balu na zegarki się nie spogląda — nikt nie dosłyszał piania kura i spieszył do domu wprawdzie wcześniej rano, ale wyjątkowo na własne życzenie. Jeśli nie wierzyć — popytacie tych, którzy w sobotnio-niedzielną noc odwiedzili sale Pałacu Kultury. (kp)

## INFORMUJEMY

Na koncert w wykonaniu uczniów Państwowego Liceum Muzycznego zaprasza dzisiaj Klub ZNP, plac Wolności 5 o godz. 19. „Wspominając Zbigniewa Cybulskiego” — to tytuł prelekcji H. Foterki, dyrektora CWF, dzisiaj o godz. 18 w Klubie SD i IKP, pl. Wolności 5, II ptr. Po prelekcji — film „Jak być kochaną”.

Otwarte posiedzenie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Sekcji Filologicznej, z prelekcją A. Wanata pt. „Warszawianka — St. Wyspiańskiego” odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

„Choroby układu krążenia w wieku podeszłym” — to tytuł prelekcji doc. dr. med. T. Stasińskiego z AM w ramach Studium Gerontologicznego. Prelekcja odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie Prezydium DRN Grunwald. ul. Matejki 50.

Kazimierz N. z ul. Dąbrowskiego — Zapach farby olejnej długo trzyma się w zamkniętych pomieszczeniach. Aby tego uniknąć wystarczy postawić w pomieszczeniu parę naczyń z osoloną wodą. (201)

Kasia z liceum. Prawidłowa forma rzeczownika, o który Pani pyta, brzmi: protokół — protokołu. (4)

## odpowiadamy